

UCHWAŁA DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

SNO 40/04

1. Uzupelnienie przepisu art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) poprzez dodanie § 2 lit. c, należy rozumieć jako wprowadzenie ustawowego kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Kryterium to – dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – zawiera zwroty niedookreślone; wypełnienie ich treścią zasadniczo odbywać się będzie w odniesieniu do okoliczności konkretnych przypadków.

2. Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez sąd dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Przewodniczący: sędzia SN Marek Pietruszyński.

Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Marek Sychowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokółanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 18 października 2004 r. w związku z zażaleniem Prokuratury Rejonowej na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 maja 2004 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

u c h y l i ć zaskarżoną u c h w a ł ę i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 14 maja 2004 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z uczestniczeniem w wypadku drogowym, jaki miał miejsce w A. w dniu 2 września 2003 r., w wyniku którego obrażeń ciała doznała Krystyna M.

Sąd Apelacyjny ustalił, że dnia 2 września 2003 r. sędzia Sądu Okręgowego jechała samochodem „Suzuki Swift” ulicą Łagiewnicką w kierunku ulicy Inflanckiej. Poruszała się prawym pasem, około 0,5 m od osi jezdni, ponieważ na poboczu parkowały samochody. Jechała z szybkością 30 km/h (co ustalił biegły Ryszard B. w postępowaniu prokuratorskim). Z przeciwnej strony jechały samochody, również blisko osi jezdni. Nagle zza samochodu dostawczego, jadącego z naprzeciwka, wyszła starsza kobieta Krystyna M. Przechodziła jezdnię w miejscu niewyznaczonym i niedozwolonym. Jak sama zeznała, bardzo słabo widzi, ale wówczas nie używała białej laski. Przechodziła z grupą ludzi, którzy jednak poruszali się szybciej i zdążyli przejść przez jezdnię. Szła nie rozglądając się na bok i w pewnym momencie – co wynika z jej zeznań – przyspieszyła, gdy usłyszała jadący samochód, którym kierowała sędzia Sądu Okręgowego. Najprawdopodobniej została potrącona prawym dolnym zderzakiem samochodu. Było to blisko chodnika, po pokonaniu około 9,7 m jezdni. Biegły Ryszard B., a za nim Prokurator Rejonowy uznali, że sędzia Sądu Okręgowego mogła uniknąć wypadku, ponieważ Krystyna M. znalazła się w polu widzenia kierującej, gdy samochód był około 28 m przed torem ruchu pieszej i dysponując taką drogą mogła w porę zahamować, ponieważ całkowita droga hamowania wynosiła 15,6 m. Sędzia Sądu Okręgowego zeznała natomiast, że

pieszą zobaczyła dopiero wtedy, gdy była ona w „granicach osi jezdni”, to jest około 0,5 m od lewego boku samochodu i 2-3 m przed przodem samochodu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że opinia biegłego nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia, że sędzia Sądu Okręgowego mogła uniknąć wypadku, ponieważ „ma ona charakter czysto teoretyczny. Biegły nie rozważył bowiem wariantu „że piesza w pewnym momencie przyspieszyła”. Przyjął natomiast statystyczną prędkość jej kroku, mając na uwadze jej wiek (70 lat). Sąd uznał za wiarygodne zeznania sędziego Sądu Okręgowego, że piesza znalazła się w jej polu widzenia, gdy odległość między nią a torem ruchu pieszej „była mniejsza” i nawet pomimo hamowania nie mogła uniknąć kolizji. Potwierdzeniem tego są zeznania świadka Jerzego B. Zeznał on, że gdy Krystyna M. była „na wysokości osi jezdni”, samochód sędziego Sądu Okręgowego już hamował. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wynika stąd, że sędzia Sądu Okręgowego zauważyła pieszą, gdy ta wychodziła zza samochodu dostawczego. Sąd ustalił, że Krystyna M. wtargnęła na prawy pas jezdni, powodując stan zagrożenia w ruchu drogowym. Gdy usłyszała jadący samochód przyspieszyła kroku, a nie zwolniła, żeby go przepuścić. Po rozważeniu dokonanych ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny doszedł do wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego Sądu Okręgowego jest znikomy. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. W takim wypadku nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 maja 2002 r. (SNO 8/02, OSNKW 2002 r., nr 9-10, poz. 85), zgodnie z którym obowiązkiem sądów dyscyplinarnych – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają przypisanie sędziemu popełnienia przestępstwa, a w tym, czy stopień społecznej szkodliwości

popelnionego czynu zabronionego jest wyższy niż znikomy. W razie uznania, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma nie ma bowiem podstawy do przedstawienia sędziemu zarzutu popelnienia przestępstwa. „W ustalonych okolicznościach sprawy, piesza rażąco naruszyła zasady ruchu drogowego, przechodząc przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Zakładając zaś, że obwiniona niewłaściwie oceniła sytuację na drodze, szkodliwość czynu, którego się dopuściła jest znikoma”.

Prokurator Rejonowy wniósł zażalenie na tę uchwałę. Wniósł o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn z art. 177 § 1 k.k. Zdaniem Prokuratora, nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że już na obecnym etapie postępowania ocena materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, że stopień społecznej szkodliwości czynu popelnionego przez sędziego Sądu Okręgowego jest znikomy. Materiał dowodowy, a zwłaszcza wnioski wynikające z opinii biegłego wskazują, że sędzia miała możliwość zauważenia pieszej w takiej odległości, która pozwalała jej na wykonanie skutecznego manewru hamowania, a tym samym uniknięcie potrącenia pieszej. Prokurator uważa, że zachowanie pokrzywdzonej, która poruszała się w sposób niezgodny z przepisami ruchu drogowego, a tym samym przyczyniła się do zaistnienia wypadku, na obecnym etapie postępowania nie daje podstaw do przyjęcia z góry, jeszcze przed przedstawieniem zarzutu sędziemu Sądu Okręgowego, że społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:

Przepis art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) został znowelizowany ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 228, poz. 2256).

Obecnie § 2c tego artykułu stanowi, że uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Dokonaną zmianę (uzupełnienie) przepisu regulującego kwestię immunitetu sędziowskiego należy rozumieć jako wprowadzenie ustawowego kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Kryterium to – dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa – zawiera zwroty niedookreślone; wypełnienie ich treścią zasadniczo odbywać się będzie w odniesieniu do okoliczności konkretnych przypadków. Można jednakże sformułować wnioski wypływające z wykładni tego przepisu dla ułatwienia prawidłowego jego stosowania. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zwrot „podejrzenie”. Wynika z niego zakres rozpoznawania wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Sąd dyscyplinarny rozpoznający wniosek nie jest uprawniony do wnikania w ocenę zachowania sędziego poza granice „podejrzenia” popełnienia przestępstwa, a więc w ocenę spełnienia przedmiotowych i podmiotowych elementów struktury przestępstwa, inaczej mówiąc nie jest uprawniony do przypisania sędziemu (nieprzypisania) popełnienia przestępstwa. Przytoczona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny teza orzeczenia wydanego przed zmianą ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych odnosi się do „przypisania” sędziemu popełnienia przestępstwa. Nie może być zatem uznana za aktualną. Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez Sąd Dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granicę stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Nie można wykluczyć, że utrzymując się w tych granicach, Sąd dyscyplinarny stwierdzi, że podejrzenie popełnienia przestępstwa nie jest dostatecznie uzasadnione, gdyż oczywista jest znikoma szkodliwość społeczna czynu sędziego. Takie stanowisko powinno być jednakże uzasadnione pogłębioną argumentacją. W rozpoznawanej sprawie tak się nie stało. Sąd Apelacyjny zdyskwalifikował opinię biegłego, przypisując jej

charakter „czysto teoretyczny” i nieuwzględnienie faktu, że piesza przyspieszyła. Tymczasem o przyspieszeniu mówiła tylko sama poszkodowana, nie wynika to z zeznań świadka ani sędziego, która twierdziła, że piesza „szła normalnym krokiem”. Biegły przedstawił dwa warianty przebiegu zdarzenia, w jednym przyjął poruszanie się pieszej szybkim krokiem, a w drugim normalnym. Obliczenia dokonane przez biegłego z istoty rzeczy są „teoretyczne”, skoro rzeczywistej szybkości poruszania się uczestników wypadku nie można już zmierzyć. Dyskwalifikacja opinii biegłego musiałaby w tej sytuacji mieć mocniejsze podstawy.

Znikoma szkodliwość społeczna czynu nie wyczerpuje się tylko w znikomym stopniu zawinienia sprawcy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przed dokonaniem takiej konkluzji nie rozważył innych aspektów zdarzenia i jego skutków. Aspekty te wymienione zostały w art. 115 § 2 k.k. Nadmierna lakoniczność wniosku prokuratora nie ułatwiała Sądowi zadania. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że wniosek prokuratora powinien zawierać dokładne opisanie czynu, który miałby – w razie uchylenia immunitetu – stanowić zarzut przedstawiony sędziemu.

Te wszystkie względy powodują konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 456 k.p.k w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.